CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 229 (8156). Sobota, dnia 3 października 1925 r. Rok XXXIII.

Kluby niemieckie skarżą się na reformę rolną w Genewie.

GENEWA, 2.10. PAT. Komitet 3, rozpatrujący skargę posłów niemieckich do sejmu Rzeczypospolitej przeciwko projektowi reformy rólnej a przedewszystkiem przeciwko art. 3, po wyjaśnieniu udzielonem przez delegację polską przy Lidze Narodów, stwierdzającem, że projekt reformy rolnej w żadnym razie nie zawiera postanowień sprzecznych z międzynarodowemi zobowiązaniami Polski wypływającemi z traktatu o mniejszościach, oraz zważywszy, że projekt reformy rolnej nie jest jeszcze uchwalony i dopiero znajduje się w toku dyskusji, jednomyślnie uznał iż nie jest powołany do wypowiedzenia się w tej sprawie w chwili obecnej i zdecydował odroczyć zbadanie sprawy aż do czasu definitywnej uchwały wspomnianej reformy, aby posiadając definitywną relację o projekcie reformy, mógł wypowiedzieć się o tej skardze.

Wykrycie spisku na życie kròla angielskiego.

BERLIN, 2.10. PAT. Z Londynu donoszą, że angielska policja wpadła na trop spisku uknutego przeciwko królowi angielskiemu. Poczyniono daleko idące kroki ostrożności.

Wszystkie porty są bacznie strzeżone. Słychać, że 2 członków centrali komunistycznej z Berlina, którzy przebywają w Londynie, bierze udział w spisku.

(Narazie z innych źródeł nie otrzymaliśmy potwierdzenia tej wiadomości. Pat.).

Pobyt Cziczerina w Berlinie.

BERLIN, 2.10. PAT. Wczoraj wieczór dr. Stresemann podejmował Cziczerina obiadem, na którym obecni byli nuncjusz papieski Mrg. Pacelli poseł sowiecki Krestyński, podsekretarz stanu Schubert, kilku urzędników wydziału wschodniego urzędu spraw zagranicznych, tajny radca Deutsch, dyrektor A. F. G. i inni. Dziś w południe kanclerz Luther wydał śniadanie, na które został zaproszony Cziczerin. Na śniadaniu tem obecni byli Stresemann, ministrowie Rzeszy Schlieben, Schiele i Gessler, posłowie parlamentarni hr. Westarp, Koch, Bell, Hielferdieng oraz kilku przedstawicieli kół przemysłowych i finansowych. Po posiedzeniu Rady Ministrów na którem rozważano kwestję podpisania umowy handlowej z Rosją, Stresemann odbył z Cziczerinem konferencję w sprawach politycznych. Według doniesień pism, Cziczerin zamierza opuścić Berlin w dniu dzisiejszym.

Między Rządem niemieckim a wojskową komisją kontrolną doszło do kompromisu.

BERLIN, 2.10. PAT. Agencja prasowa — Deutsch-Demokr. Zeit. Dienst donosi, że między rządem niemieckim, a wojskową komisję kontrolną doszło do kompromisu, który według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie przyjęty przez konferencję ambasadorów. W ten sposób należy liczyć się z możliwością ewakuacji strefy kolońskiej w najbliższej przyszłości. Kompromis obejmuje następujące punkty: Komisja kontrolna zrzeka się części swych zadań, dotyczących skoszarowania policji. Policjanci nadal będą pozostawać w koszarach w ciągu pierwszych 5 lat. Rząd niemiecki uczynił pewne zmiany w organizacji armji, a mianowicie w zakresie nominacji, odbierając korpusowi oficerskiemu charakter zamkniętej korporacji zawodowej. W zakresie organizacji sztabu niemieckiego rząd zaproponował środki, rozpraszające obawy komisji o przywrócenie dawnego sztabu gen. W zakresie przemysłu wojennego, rząd niemiecki poczynił również zadawalniające ustępstwa. Der Tag donosi jednak, że sprawa najwyższych władz wojskowych nie została jeszcze dotychczas załatwiona.

Ściąganie podatku majątkowego w komisji sejmowej.

WARSZAWA, 2.10. PAT. Sejmowa komisja skarbowa na wczorajszem posiedzeniu pod przewodnictwem posła Byrki rozpatrywała wniosek zgłoszony na poprzedniem posiedzeniu przez posła Osieckiego, a dotyczący ściągania dodatku do podatku majątkowego. Dodatek ten według wyjaśnień posła Osieckiego wynosi dla pierwszej grupy płatników (rolnictwo) 367 proc., dotychczasowego wymiaru, w grupie drugiej (przemysł i handel) 37 proc., zaś w grupie trzeciej (drobny handel, rzemiosła, nieruchomości miejskie i inne kategorje) 120 proc. Przed przystąpieniem do dyskusji wyjaśnień w imieniu ministerstwa skarbu udzielali wiceminister Markowski oraz dyrektór departamentu Czechowski, ten ostatni podkreślił, że ściąganie tych podatków oparte jest na ścisłem brzmieniu ustawy o podatku majątkowym... Rząd jednak zdawał sobie sprawę z trudności w ściąganiu podatku majątkowego od rolnictwa w całkowitym wymiarze i dlatego ograniczył się obecnie do ściągnięcia tylko 60 proc. przypadającej należności. Poseł Osiecki zgłosił rezolucję, wzywającą rząd do wstrzymania poboru nadwyżek do czasu znowelizowania ustawy o podatku majątkowym z tem, aby obecnie były ściągane przypadające raty podatku majątkowego według oszacowania ostatecznego i ustalonych zasadniczo stawek. W rezultacie rezolucja posła Osieckiego została uchwalona.

Labour Party przeciw rządowi.

LONDYN 2. Kongres Labour Party 2.585.000 głosów przeciwko 12.000 głosów powziął rezolucję, według której Labour Party dopóty nie będzie brała udziału w rządzie, dopóki pozostaje w mniejszości.

W Locarno przygotowują się.

LOCARNO 2. Przygotowania w sali konferencyjnej postępują raźno naprzód. Poczyniono specjalne udogodnienia dla służby prasowej i zbudowano znaczną liczbę nowych linji telegraficznych i telefonicznych. Francuska i niemiecka delegacja przybędą do Locarno prawdopodobnie w sobotę. Pełnomocnicy rządów Francji i Anglji są już gotowi do wyjazdu.

Skład delegacji niemieckiej do Locarno.

BERLIN 2. Skład delegacji niemieckiej na konferencję w Locarno oprócz głównych delegatów w osobach kanclerza Luthra i min. Stresemana wejdą: podsekretarz stanu w urzędzie spraw zagr. Schubert, podsekretarz stanu Kempner, dyr. dep. dr. Gauss, referent do spraw Ligi Narodów Buelow i dyr. dep. Kiep, szef biura prasowego rządu Rzeszy i inni, ogółem 35 osób. Delegacja niemiecka opuści Berlin w sobotę wieczorem specjalnym pociągiem, który przybędzie do Locarno w niedzielę popołudniu. Dla delegatów zamówiono pokoje w hotelu Esplanade.

W sprawie długu francuskiego zawarto tymczasowy układ.

WASZYNGTON, 2.10. PAT. W sprawie długu francuskiego zawarty dziś został tymczasowy układ, ustalający raty spłat tylko na 5 najbliższych lat. Po dzisiejszem posiedzeniu komisji Caillaux postanowił przedstawić swemu rządowi ostatnie propozycje amerykańskie.

Bezpodstawna pogłoska.

WARSZAWA, 2.10. PAT. Wiadomość podana w wczorajszym numerze Rzeczypospolitej o rzekomem przygotowaniu ustawy, upoważniającej rząd do wprowadzenia moratorjum, jest całkowicie bezpodstawna.

Otwarcie kongresu unji międzynarodowej.

WASZYNGTON, 2.10. PAT. Sekretarz stanu Kellog dokonał dziś otwarcia kongresu unji międzynarodowej. W kongresie bierze udział 400 delegatów, 38 państw.

Odjazd delegacji do Locarno.

BERLIN, 2.10. PAT. Delegacja niemiecka na konferencję min. spraw zagr. odjeżdża do Locarno jutro wieczór.

Labour Party za paktem genewskim, jako podstawy trwałego pokoju.

LONDYN, 2.10. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu kongresu Labor Party w Liverpoolu omawiano rezolucję, podtrzymującą zasady protokułu genewskiego, jako jedynie praktycznej podstawy trwałego pokoju. W tej samej rezolucji Labour Party wypowiada się przeciw paktom gwarancyjnym, jak również przeciwko propozycji rządu przedłużenia mandatu nad Irakiem. W dyskusji zabrał głos przewodniczący federacji górników Smith, wypowiadając pogląd, że plan Davesa zabija ruch robotniczy. Labour Party musi przeprowadzić rewizję stosunku planu do stosunków klasy robotniczej, a jeżeli tego nie uczyni, to wyręczy ją w tym wypadku międzynarodówka komunistyczna.

W stosunkach między Anglją a Sowietami nastąpiło uspokojenie.

MOSKWA, 2.10. PAT. Przybył tu z Londynu Rakowski. Oświadczył on przedstawicielowi Ros. Ag. Tel., że w stosunkach między Anglją i Rosją sowiecką nastąpiło pewne uspokojenie. Stosunki między poselstwem sowieckiem a foreign office są poprawne. Dalsze zamówienia przemysłu sowieckiego w Anglji zależą od zachowania się angielskich kół bankowych, które pragną pokrzyżować kredyty dla tych zamówień. W wypadku nieudania się tej akcji w Anglji Rosja sowiecka zamawiać będzie potrzebne dla siebie towary w innym kraju.

Moskwa zadowolona z przyjęcia Cziczerina w Warszawie.

MOSKWA, 2.10. PAT. Ros. Ag. Tel. Pisma wyrażają zadowolenie z powodu przyjaznego przyjęcia Cziczerina w Warszawie. Izwiestja wskazują na to, że polepszenie się stosunków między Polską i Rosją sowiecką będzie uważane przez wszystkich prawdziwych przyjaciół pokoju za środek zażegnania niebezpieczeństwa wojny. Niebezpieczeństwo paktu gwarancyjnego, jak twierdzi „Izwiestja“, leży w tem, że Anglja próbuje użyć państwa ościenne dla zwalczania unji sowieckiej, zaś Niemcy za teren przemarszu wojsk, skierowanych przeciw Rosji sowieckiej, w wypadku wojny między Polską a Rosją. Niemcy muszą okazać zrozumienie dla usiłowań dyplomacji sowieckiej, idących w kierunku przywrócenia stosunku przyjaznego z Polską. Dyplomacja ta wyklucza sytuację, w której Niemcy miałyby spełniać rolę szańca Anglji podczas polsko-rosyjskiego starcia. To wszystko dowodzi, że przyjęcia Cziczerina w Warszawie nie należy uważać za demonstrację antyniemiecką, lecz środek prowadzący do konsolidacji pokoju.

Aresztowanie dyrektora banku.

ŁODZ. 2.10. Wczoraj został aresztowany dyr. banku polskich kupców i przemysłowców chrześcijan p. Naruszkiewicz. Aresztowanie to pozostaje w łączności z zawieszeniem wypłat przez ten bank, a prawdopodobnie i jeszcze innych przyczyn prócz trudności płatniczych.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	6.00
Londyn	29.05
Paryż	28.47
Szwajcarja	115.80
8% pożyczk. konw.	70.
5% poż. prem. konw	43.50
Listy Zast. T. K. Ziem.	16,10

Kronika Telegraficzna.

(P. A. T.).

WIEDEŃ 2. Sąd przysięgłych uznał Carniciu, skrytobójczynię macedońskiego agitatora Panicy 8-mio głosami przeciwko 4 za winną. Trybunał zasądził ją, po uwzględnieniu wyjątkowych okoliczności, łagodzących na 8 lat ciężkiego więzienia, oraz banicję z kraju po odsiedzeniu kary.

WIEDEŃ 2. Do „Neue Freie Presse" donoszą z Lizbony: Pogłoski o zamierzonym zamachu stanu pozostają w związku z wynikiem procesu przeciw rewolucjonistom. Wskutek tych pogłosek, policja i wojsko były w Lizbonie przez całą noc skonsygnowane. W Lizbonie panuje spokój.

ATENY 2. Dziś rano opublikowany został dekret Prezydenta republiki, ogłaszający rozwiązanie zgromadzenia ustawodawczego. Termin wyborów do parlamentu zostanie ustalonym dekretem późniejszym.

LONDYN 2. Delegacja angielska na konferencję ministrów spraw zagranicznych w sprawie paktu gwarancyjnego przybędzie do Locarno w niedzielę wieczór. W skład delegacji wchodzą Austen Chamberlain, Sir Cecil Hurst i kilku wyższych urzędników Foreign Office.

BERLIN 2. Cziczerin złożył wczoraj swój bilet wizytowy u kanclerza dr. Luthera. Cziczerin został zaproszony wraz z ambasadorem Krestyńskim na obiad do ministra spraw zagr. Stresemana.

PARYŻ 2. Journal donosi ze Strasburga, że zarządzona tam publiczna składka na rzecz lotnika francuskiego Gostesa, zatrzymanego w Niemczech, przyniosła w ciągu kilku godzin 3.500 mk.

LONDYN 2. Bank angielski zniżył stopę procentową z 4 i pół na 4 proc.

RYGA 2. Jak donosi Rigas Sinas, przewodniczącym łotewskiej delegacji ekonomicznej, udającej się do Rosji, mianowany został poseł Kliwe.

P. Korfanty arystokratą.

Jak wiadomo od czasu przejścia do Polski Górnego Śląska p. Korfanty objąwszy kilka wybitnych stanowisk w przemyśle górnośląskim zapragnął zająć stanowisko polskiego Stinesa i w tym celu przedsięwziął kilka ryzykownych projektów. Z Bankiem dla Handlu i Przemysłu afera się nie powiodła. Prowadzi on jednakże jeszcze dwa wielkie pisma „Polonję" w Katowicach i „Rzeczpospolitą w Warszawie, które są wyrazicielami jego przekonań politycznych i mają mu utorować drogę do władz najwyższych.

Dziś okazuje się, że p. Korfanty przestał być demokratą i został arystokratą i to w wielkim stylu. Mamy na to dowód na zmiany tych przekonań w dzien. pana Korfantego w numerze 262 Rzeczypospolitej i to dowód oczywisty.

W numerze tym znajduje się artykuł jeden z wielu przeciwko gospodarce Min. Skarbu o defraudacjach sekwestratorów Urzędu Skarbowego w Kaliszu zatytułowany: „Zdefraudowali 100.000 zł.". Cyfra ta została przeholowaną conajmniej dziesięciokrotnie (zdefraudowano wszystkiego 14 tys. zł.). Zrobiono to dlatego, aby nastraszyć p. Grabskiego. Lecz nie w tem leży sedno sprawy. W artykule tym wymieniono defraudantów z nazwisk, przy których dodano nie stanowiska społeczne, lecz pochodzenia, mianowicie: „b. pisarz gminny", „syn malarza pokojowego", „syn stróża parkowego", „syn szewca" i t. d., jakby chcąc dowieść, że popełnili oni przestępstwa dla tego jedynie że są niskiego pochodzenia i nie należą do rodzin wysoko urodzonych. A przecież p. Korfanty, jeszcze kilka lat temu chlubił się tem, że ojciec jego był biednym robotnikiem górnośląskim.

KRONIKA

— **Wieża ratuszowa** odsłania się z pod rusztowań w swej właściwej postaci. Jak już teraz widać będzie ona zaprawdę ozdobą miasta. Zasługę trzeba tu w dużej mierze przypisać panu prezydentowi Szarrasowi że, mimo obecnego opłakanego stanu finansowego całego kraju, jeszcze ma siłę i energję upiększać miasto.

— **I w Kaliszu ludzie lubią dobre obrazy.** Oto dowiadujemy się, że znany przemysłowiec kaliski p. F. obstalował portret swej córeczki u znanego malarza, obecnie chwilowo bawiącego w Kaliszu u rodziny p. Handkego. Pan Handke prócz portretu panny F. ma jeszcze wiele zamówień portretowych ze sfer zamożniejszych Kalisza. A więc ściany kaliskich mecenasów sztuki zapełnią się obrazami o dużej artystycznej wartości, gdyż jak nam wiadomo p. Handke jest jednym z najlepszych uczniów prof. Pankiewicza.

— **Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo m. Kalisza.** Z inicjatywy U. K. S. „Orlęta" odbyło się w dniu 28 września b. r. w lokalu T. G. „Sokół" zebranie organizacyjne.

Reprezentowane były prawie wszystkie kluby sportowe i pokrewne organizacje, na czele z oficerem instruk. por. Zielińskim. Przyjęto program zawodów następujący:

W sobotę, dnia 10 października b. r. o godz. 4 p. p. bieg 3000 m. i przedbiegi na 100 m.

W niedzielę, dnia 11 października o godz. 9 rano rzuty kulą 7¼ kg. dyskiem i oszczepem.

Po południu o godz. drugiej 1. bieg 100 m. (finał) 2. trójskok, 3. skok o tyczce, 4 bieg 400 m., 5. skok w dal, 6. bieg 110 m. z płotkami. Przerwa podczas której zademostrowane będą rzuty przez najlepszych lekkoatletów, 7. skok w wyż z rozb. 8. sztafeta 4+100 m.

Następnie wybrano komisję propagandową, w skład której weszli pp.: por. Zieliński, prof. Szwanc i Woldański. Do komisji technicznej pp.: prof. Szwanc (przewodniczący), por. Witakowski, por. Zywert, Wełnic, Kartasiński, Stefański i Gross.

Do kolegjum sędziów postanowiono zaprosić pp.: por. Zielińskiego, (sędzia główny), prof. Matawowskiego, prof. Szwanca, prof Tymę, por. Zywera, Wełnica, Kartasińskiego, kapitana Gałęckiego, Kujawskiego, plut. Stopienia, Kołatę i plut. Bzika.

Na czele komisji skarbowej stanie p. Kraciński. Podczas zawodów będzie przygrywać orkiestra wojskowa. Całkowity dochód postanowiono przeznaczyć na Ligę Obrony Powietrznej Państwa.

— **Poszukiwanie osób zaginionych.** Urząd Wojewódzki komunikuje, iż na mocy ostatniego okólnika Min. Spraw Wewn. władze administracyjne I-ej instancji pobierają od podań w sprawie poszukiwań osób zaginionych zagranicą (o ile te podania będą wymagały załatwienia przez odpowiednie konsulaty R. P.), opłaty konsularnej w wysokości 5 zł. od każdego podania i 1 zł. od każdego załącznika.

Opłaty te mogą być pobierane w markach stemplowych. Niezamożni petenci mogą być zwolnieni od tej opłaty na podstawie obowiązujących w tej mierze przepisów.

— **Ceny mąki pszennej.** Zwyżka kursu dolara dopiero obecnie odbiła się dotkliwie na kształtowaniu się ceny mąki amerykańskiej, która podrożała z 64 — 66 gr. do 68 — 70 gr. za klg. Krajowa mąka pszenna sprzedawana jest w dalszym ciągu po 50 — 52 gr. Rynek jest obficie zaopatrzony, jednak tranzakcje dokonywane są za gotówkę. Wobec znacznej różnicy między cenami mąki krajowej i amerykańskiej piekarze ograniczają użycie tej drugiej do minimum.

— **Na niedozwolone przez ministerstwo oświaty filmy** nie wolno uczęszczać młodzieży szkolnej. Kuratorjum okręgu szkolnego wydało okólnik do dyrekcji szkół i inspektorów szkolnych, zakazujący uczęszczania młodzieży szkolnej (bez względu na jej wiek) do kino-teatrów oraz na przedstawienia obrazów nie zakwalifikowanych wyraźnie przez wydział prasowy min. spraw wewn., jako dostępne dla młodzieży szkolnej.

W związku z tym polecono funkcjonarjuszom policji, dyżurującym w kinach, oraz urzędnikom administracyjnym, pełniącym funkcje kontrolerów w zakładach widowiskowych, by jeżeli zauważą jakiego bądź ucznia w kino-teatrze na ekranie niedozwolonym, wylegitymowali go, celem zawiadomienia władz szkolnych, oraz sporządzali odpowiednie protokuły. Właściciele kino-teatrów za sprzedaż biletów na niedozwolony obraz dla młodzieży szkolnej, będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

— **Kradzież.** W dniu 1 września 1925 r. o godz. 17 Działowski Izaak zamieszkały przy ul. Babinej 25, zameldował o kradzieży szkła okiennego z podwórza. Wartość wspomnianego szkła poszkodowany oblicza na sumę 40 zł. Sprawcę kradzieży nie ustalono.

Tysiąc wagonów polskiego zboża leży w Gdańsku.

„Łódzkie Echo" pisze: Niejednokrotnie podkreślamy, że pomyślne zbiory w roku bieżącym prawie we wszystkich państwach przyczyniły się do osłabienia tendencji rynkowej. O ile faktem jest, że wywóz żyta rosyjskiego rozwinie się w takim stopniu, jak zapowiadają pisma sowieckie, to należy być przygotowanym na poważną konkurencję. Jednocześnie w drugiej połowie przyszłego miesiąca pojawią się na rynku europejskim pierwsze transporty żyta kanadyjskiego tegorocznego sprzętu.

Wszystko to wpływa na zniżkowe kształtowanie się cen. Spadek cen zboża obserwuje się we wszystkich krajach, mających nadwyżkę eksportową. Cena żyta, stanowiącego nasz główny produkt zbożowy na eksport, wynosi obecnie na rynkach zagranicznych przeciętnie równowartość 21.50—22 zł. za 100 klg. Cenę tę jednak moglibyśmy uzyskać za towar wyborowy przy tranzakcjach cif porty odbiorcze, natomiast ceny fob różnią się zasadniczo od pierwszych na naszą niekorzyść.

Według naszych informacji sprzedano dotychczas zagranicę (do dn. 1, 10 rb.,) ze zbiorów tegorocznych 58 tys. tonn zboża z czego dwie trzecie przypada na żyto, a reszta składa się z pszenicy, owsa, niewielkich ilości jęczmienia, rzepaku itp. Podkreślić należy mocną w dalszym ciągu tendencję na rzepak, natomiast nasz jęczmień browarny jest w roku bieżącym niechętnie na eksport wskutek lichego gatunku (mokre lato).

Główniejszymi odbiorcami żyta polskiego jest w roku bieżącym Danja, Holandja i Szwecja. W Gdańsku znajduje się obecnie 10,000 tonn zboża niesprzedanego z Polski przeważnie jęczmienia, który czeka na nabywców. Wogóle zbyt większej partji zboża na eksport nie jest rzeczą tak łatwą jak w latach ubiegłych, gdyż importerzy liczą na dalsze polepszenie się konjunktury nabywczej, a więc zniżkę cen z chwilą pojawienia się większych partji żyta kanadyjskiego i zapowiadanych transportów sowieckich. Wówczas to, korzystając ze słabych cen, państwa importujące zaczną dokonywać zakupów celem zabezpieczenia się na wszelki wypadek.

RADIO.

Program na sobotę 3 października.

LONDYN (1600) 20.30 Koncert — Jazz-band.

BERLIN (505) 16.30—18 Koncert; 20.30 Koncert Szopenowski (Ballada, Nokturny, Etiudy, polonez Az-Dur) wykonawca fortepianista Schramm.

WROCŁAW (418) 12.30—13.20 Koncert; 17—18 Koncert walców; 20.30 Dramat.

KRÓLEWIEC (463) 17—18 Koncert; 22—23 Muzyka taneczna.

MÜNSTER (410) 13.15—14.30 Koncert walców premjowanych; 20.30 Wieczór muzyki holenderskiej.

WIEDEN (530) 16.10 Koncert; 20 Operetka Straussa.

RZYM (425) 20.40 Koncert wokalno-instrumentalny.

ZURYCH (515) 18.15 Koncert na harmonikach; 20.15 Koncert muzyki Szwajcarskiej.

PARYŻ (1750) 16.45 i 20.45 Koncerty.

OSLO (380) 14—15, 15—17, 20 i 21.30 Koncerty.

Nowości wydawnicze księgarni M. Arcta.

JAN ZYDLER — GEOMETRJA w zakresie szkoły średniej.

Wydanie niniejsze, jak to zresztą ze spisu rozdziałów widać, jest próbą ścisłego wykonania programu geometrji, obecnie w gimnazjach naszych obowiązującego. Kolejność rozdziałów i paragrafów uzgodniona jest właśnie z tym programem, a jedyne odstępstwo, na które autor sobie pozwolił, jest pominięcie wiadomości o rzucie prostokątnym na dwie płaszczyzny, czyli pewnego rozdziału geometrji wykreślnej. Istnienie jednak odrębnego podręcznika z tej dziedziny może autora usprawiedliwić.

W obecnem wydaniu znajdzie czytelnik, co najmniej w połowie książki, zupełnie nowe opracowanie materjału, co było konieczne dla dostosowania jej do teraźniejszych wymagań a w każdym rozdziale dodane są ćwiczenia w liczbie wystarczającej dla utrwalenia przez ucznia nabytej wiedzy oraz możności stawiania pierwszych kroków w samodzielnem rozumowaniu i rozwiązywaniu zadań.

Autor zdawał sobie sprawę z trudności pogodzenia wymagań ścisłości naukowej z praktyką szkolną i pojemnością młodocianego umysłu i cały wysiłek położył na to, aby naukę, ile tylko można, udostępnić. Dotyczy to szczególniej pierwszych rozdziałów, które powiedzmy otwarcie, zawierają bardzo subtelne pojęcia i rozważania logiczne, a z konieczności muszą być podawane umysłom bardzo jeszcze młodym. Jakże ostrożnie trzeba postępować, żeby niemi nie odstraszyć, ale raczej zaciekawić i do nauki zachęcić! Dlatego też autor celowo nie podaje spisu pewników, na których oparty jest wykład, natomiast posługuje się niemi stopniowo i oględnie, rozumiejąc, że dopiero pod koniec nauki zadaniem nauczyciela jest zgrupować je i uporządkować.

Podręcznik był w rękopisie przejrzany przez komisję podręcznikową Min. Ośw. i polecony został do użytku szkolnego.

Z pomorskiej niwy.

Co leży w żywotnym interesie Polski? — Wydalony z Polski żywioł niemiecki, powrócić może inną drogą.—Gdańsk dla Niemców z Rzeszy bramą wjazdową do Polski. —Niebezpieczeństwo irredenty pruskiej zmartwychwstaje.

(Od naszego korespondenta pomorskiego).

Grudziądz we wrześniu.

W żywotnym interesie państwa i narodu naszego leży, aby na terenie Polski było jaknajmniej obcoplemiennej ludności, aby Polskę zamieszkiwały gęste warstwy żywiołu czysto polskiego, przywiązanego i zrośniętego prawie z ideą państwowości polskiej. Skupienie ludności obcoplemiennej na pewnych terenach wytwarza zawsze t. zw. „irredentę", która zwykle podziemną uprawia robotę w kierunku oderwania tych terenów od danego państwa.

Najwięcej też dlatego Polska skwapliwie wykorzystała ostatnio, obowiązujące ją uchwały Konwencji Wiedeńskiej, wydalając poza granice swego kraju większą liczbę optantów niemieckich najwięcej jednak z Pomorza, gdzie poważnie obciążali oni liczbę niepolskiej ludności naszej nadmorskiej dzielnicy. Polska, nie chcąc pozwolić na przyszły rozwój istniejącej już zresztą irredenty pruskiej na Pomorzu, wolała narazić się na wojnę celną z Niemcami, swój organizm gospodarczy wystawić na szwank, niż zgodzić się na ustępstwa wobec Niemiec w kierunku zaniechania wydalań optantów niemieckich.

Tymczasem okazuje się, iż wytrwałość rządu naszego w stosunku do Niemiec silna ręka we wszystkich rokowaniach z Niemcami — mogą być daremne i groźny dla nas żywioł niemiecki wyproszony z Polski jednemi drzwiami, może wrócić do niej drugiemi. Niebezpieczeństwo, którego Polska za wszelką cenę uniknąć chciała, — staje znów przed naszemi oczami w całej pełni.

Tą bramą wjazdową, przez którą żywioły wrogie Polsce mogą wrócić do nas z powrotem — jest Wolne Miasto Gdańsk.

Wiadomo już powszechnie, że dzisiaj każdy Niemiec z Rzeszy może bez zezwolenia przybyć do Gdańska i pozostać tam jak długo zechce, albowiem przymus uzyskania wiz został pomiędzy Reszą a W. M. Gdańskiem zniesiony. Również od władz gdańskich zależy, czy zechcą one obywatelom Rzeszy niemieckiej nadać obywatelstwo Wolnego Miasta. Gdańsk wrazie potrzeby może dziesiątkami i setkami fabrykować nowych obywateli gdańskich.

Wiadomo również, że z drugiej strony obywatel W. M Gdańska może przybywać do Polski bez zezwolenia władz polskich, na poddstawie jedynie wykazu osobistego. Poza tem może on zamieszkiwać w naszym kraju bez wszelkich ograniczeń i trudnić się bez przeszkód przemysłem, handlem i innemi zajęciami; może też nabywać nieruchomości. W pewnych nawet wypadkach obywatel gdański zajmuje w Polsce więcej uprzywilejowane stanowisko, niż obywatel polski.. Przedewszystkiem nie potrzebuje on służyć w wojsku i może bez ograniczeń wyjeżdzać zagranicę.

Niema więc nic łatwiejszego dla tych wszystkich wywrotowych żywiołów niemieckich, których pozbyliśmy się niedawno, — jak pod postacią obywateli gdańskich wrócić z powrotem do Polski i zacząć tu ponownie na większą skalę uprawiać podziemną, irredentystyczną działalność.

Rząd niemiecki nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności nie ma absolutnie żadnego wpływu na sprawy nadawania obywatelstwa gdańskiego.

Według umowy polsko-gdańskiej z roku 1921 sprawa rozstrzygnięcia wniosków o nadanie obywatelstwa gdańskiego jest wyłącznie wewnętrzną sprawą Wolnego Miasta.

Tymczasem do władz gdańskich napływają w zastraszającej ilości podania Niemców z Rzeszy o nadanie im obywatelstwa gdańskiego.. Cel tych masowych podań łatwo można odgadnąć. Rząd niemiecki bowiem widzi interes swego kraju w utrzymaniu jak największej liczby Niemców w Polsce, i w utrzymaniu ze strony tych Niemców, ich stanu posiadania. To też spodziewać się możemy, że rząd niemiecki w skrytości będzie popierał zawsze choćby kręte drogi, prowadzące jednak do tego celu.

Gdańsk zresztą, zawsze wrogo występujący przeciw Polsce, w razie potrzeby użyje nawet nielegalnych sposobów, aby Niemcom, spieszącym do Polski z pochodnią irredenty w ręce ułatwić, wjazd i zagospodarowanie się w naszym kraju Skrępowani umową polsko-gdańską, w niedługiej przyszłości patrzeć się będziemy bezsilnie, jak tysiące „obywateli gdańskich" robić będą w nieuchwytny sposób propagandę na rzecz Niemiec.

Niebezpieczeństwo, jakie nam grozi od strony Gdańska, jest znacznie większe, niż z pozoru sądzić można. Na Kaszubach już się pokazują „obywatele gdańscy", którzy wśród wiernej dotąd Polsce ludności szerzą zniechęcenie do władz polskich i zwątpienie w lepszą przyszłość Polski.

Rząd nasz wobec tego musi jaknajprędzej znaleść wyjście z tej sytuacji. za wszelką cenę uniemożliwić trzeba już z góry powrót żywiołu niemieckiego do Polski, gdyż późniejsza walka z rozwiniętą już propagandą niemiecką, może być, — jak wiemy z doświadczenia — znacznie trudniejszą.

Zło, które zakrada się do nas od strony Gdańska, wyplenić musimy już w zarodku, inaczej jeden z filarów, podtrzymujących państwowość polską na Pomorzu może zostać poważnie zachwianym.

L. ŁYDKO.

Niesolidność naszych metod handlowych.

Ostatni numer „Timesa" z dnia 23 bm. w dziale „Handel i Finanse" zamieszcza następujący artykuł redakcyjny:

„Kupcy angielscy, nawiązując interesy z Polską, której instytucje bankowe obdarzają zwykle zaufaniem, potąpią mądrze, zbierając ścisłe informacje przed zaangażowaniem się w podopne stosunki. Oto poinformowano nas bowiem o wypadkach, w których wielu kupców angielskich poniosło poważne straty, zaufawszy bankom polskim, jak się okazało niegodnym takiego zaufania. Kupcy, handlujący ryżem, mąką i wyrobami tkackiemi, według otrzymanych przez nas informacji, ponieśli znaczne straty.

Okazuje się, że banki polskie otrzymały poważne sumy na pokrycie towarów, powierzonych im przez domy handlowe angielskie, z poleceniem wydania towarów tych, nabywcom polskim, wzamian za gotówkę; ale sumy należne banki przywłaszczyły sobie. Pewna część za towary te wpłynęła gotówką w Londynie, pozostałość zaś miała być pobrana w Warszawie w dolarach, po otrzymaniu towarów. Kupcy angielscy nie żądali dla siebie otwarcia ani rachunków bieżących, ani też depozytowych przez banki polskie, żądając poprostu podniesienia i przesłania należnych pieniędzy. Za tę usługę banki owe otrzymały prowizje. Kupcy mniemali, że w ten sposób ryzyko, odmówienia przez banki wypłaty jest wykluczone. Przekonali się jednak, że byli w błędzie. Niektóre banki bowiem, znalazłszy się w trudnościach płatniczych, otrzymały moratorjum, a rząd polski wyznaczył im kontrolerów, mających regulować interesy bankowe w okresie likwidacyjnym, lub podczas ich rehabilitacji.

Niektóre z banków, którym moratorjum przyznano, ogłosiły, że „zagwarantują", iż wszystkie pieniądze, powierzone im od czasu zawieszenia wypłat, będą przez nie w najkrótszym czasie sumiennie zwrócone. Kupcom angielskim gwarancja taka wydaje się pocieszenie bezwartościową, gdyż wobec przytoczonych faktów żaden kupiec angielski bankom tym nigdy nie zaufa.

W jednym z przedstawionych nam wypadków, kupiec angielski, który miał otrzymać pieniądze w lipcu za towar, sprzedany polskiemu nabywcy, na zapytanie: „Dlaczego po dwu miesiącach nie otrzymał należności?" odebrał od banku zawiadomienie, że „pieniądze te były wpłacone do jego oddziału w lipcu, nie były jednak przekazane w ciągu 2 miesięcy do centrali warszawskiej". Ta niesumienność oddziału nie była jednak odpowiedzią wystarczającą na zapytanie kupca angielskiego.

Nieszczęściem Polski — kończy „Times" — tak potrzebującej obcego kapitału jest, iż tak poważne ciosy spadają na handel angielsko-polski. Wypada mieć nadzieję, że rząd polski przez wzgląd na kredyt polski zagranicą, poczyni odpowiednie kroki w celu zmuszenia tych niesumiennych banków do zaspokojenia kupców angielskich, którzy nie uczynili nic innego, prócz tego, że powierzyli bankom polskim najprostsze operacje bankowe".

BIULETYN

SPOSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 2 paźdz. 1925 r. godz. 7-a rano.

1) Ciśnienie powietrza	763.8
2) Kierunek wiatru	N
3) Siła wiatru	I m/s
4) Stan nieba	pogodnie
5) Wilgot. bezwzględna	6.9
6) Wilgot. względna	96%
7) Temp. powietrza	+6.5
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. całej d.)	—
9) Najwyż. temp (z doby ubiegł. całej d.)	+15.1
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. całej d.)	+6.8
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p.	+1.16

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor A. RADWAN.